

Biografie językowe osób bilingwalnych w Niemczech

Nasze rozważania odnoszą się do biografii językowych osób bilingwalnych polskiego pochodzenia wychowanych w Niemczech, dla których polszczyzna jest językiem odziedziczonym (niem. *Herkunftssprache*), lecz nie w pełni przyswojonym, natomiast podstawowym językiem komunikacji pozostaje język niemiecki. Przez polski język odziedziczony rozumiemy „język kraju pochodzenia bilingwalnych przedstawicieli środowisk polonijnych, czyli I, II i III generacji wychowywanej w niepolskim kręgu kulturowym” (por. Żurek 2016, 191).

Opracowanie będzie próbą rekonstrukcji obrazu języka polskiego w ujęciu narracyjnym (na podstawie biografii użytkowników polszczyzny odziedziczonej), a zwłaszcza deklaratywnego wartościowania przypisywanego językowi polskiemu, i skonfrontowanie tych danych z faktycznymi umiejętnościami językowymi osób bilingwalnych biorących udział w badaniach. Biografie zostały zebrane w ramach projektu „Lingwistyczne i glottodydaktyczne aspekty niepełnej polsko-niemieckiej dwujęzyczności”, finansowanego przez Polsko-Niemiecką Fundację na rzecz Nauki [1]. W sumie przebadano 51 użytkowników języka polskiego jako odziedziczonego, pochodzących z polskojęzycznych rodzin. Wywiady o charakterze pogłębionym ukierunkowane na biografię językową osób bilingwalnych zajęły ogółem 10 godzin nagrań [2].

Dwujęzyczni wychowywani w sytuacji bilingwizmu polsko-niemieckiego stanowią grupę różnorodną pod względem stopnia znajomości polszczyzny, rozwinięcia poszczególnych sprawności językowych oraz emocjonalnej więzi z językiem i kulturą swoich przodków. Chociaż identyfikują się z kulturą kraju pochodzenia, to bardzo często nie osiągają pełnej kompetencji w języku opanowanym jako pierwszy (tj. języku polskim). Ich polszczyzna wykazuje różnego rodzaju deficyty w zakresie wymowy, słownictwa, różnych struktur gramatycznych oraz sprawności językowych. W literaturze przedmiotu określa się ich mianem **użytkowników języka polskiego jako odziedziczonego**. Ogólną charakterystykę tej grupy przedstawia tabela 1.

[1] Zob. J. Besters-Dilger, A. Dąbrowska, G. Krajewski, A. Libura, A. Majewska, A.-M. Müller, K. Northeast, A. Pustola, A. Żurek, 2015, *Linguistische und sprachdidaktische Aspekte der Herkunftssprache Polnisch*, „Zeitschrift für Fremdsprachenforschung”, t. 26, z. 1, s. 53–84 oraz J. Besters-Dilger, A. Dąbrowska, G. Krajewski, A. Żurek, red., *Utrata i odzyskiwanie języka polskiego. Językoznawcze i glottodydaktyczne aspekty niepełnej polsko-niemieckiej dwujęzyczności*, Łask 2016.

[2] Więcej na temat badań znajduje się w książce Anny Żurek pt. *Strategie komunikacyjne osób dwujęzycznych. Na przykładzie polszczyzny odziedziczonej w Niemczech*, Kraków 2018.

Użytkownicy języka polskiego jako odziedziczonego

charakter grupy	zróżnicowana
kolejność przyswajania języków	język polski przyswajany jako pierwszy, język niemiecki jako drugi
sposób opanowywania języka polskiego	przyswajany naturalnie we wczesnym dzieciństwie, głównie w środowisku rodzinnym
stopień zaawansowania	od słabej znajomości języka polskiego po biegłość równą native speakerom
sprawności	lepiej rozwinięta sprawność rozumienia ze słuchu i czytania tekstów (sprawności receptywne), słabiej – sprawności mówienia i pisanie (sprawności produktywne)
zakres użycia języka polskiego	zwykle ograniczony do sytuacji nieoficjalnych, rodzinnych
moc języka	język funkcjonalnie drugi
emocjonalny stosunek do języka	język ojczysty, język rodziców, język kraju pochodzenia, język dzieciństwa
stosunek do kraju pochodzenia	poczucie identyfikacji z Polską

Analizowane biografie językowe zawierały pytania dotyczące m.in. dzieciństwa, komunikacji z najbliższymi, kontaktów z rodziną w Polsce, stosunku do języka polskiego i motywacji do jego nauki, dwujęzyczności oraz planów na najbliższą przyszłość (osobistych, zawodowych) wiązanych ze znajomością polszczyzny.

Polszczyzna jako pierwsza

Wielu badanych wspomina, że w początkowych latach swojego dzieciństwa rodzice mówili do nich **wyłącznie po polsku**. Był to język poznany w pierwszej kolejności: *Myślę, że polski język był nawet pierwszy język, który się nauczyłem*. Dzieciństwo oznaczało dla nich czas zanurzenia się w języku kraju swoich rodziców zarówno dzięki codziennej komunikacji po polsku, jak i częstym wizytom w Polsce i bezpośrednim kontaktom z dziadkami. Polszczyzna była przyswajana w sposób naturalny, przede wszystkim w domu, podczas codziennych sytuacji komunikacyjnych: *Dużo mówiłam po polsku, więcej niż teraz*. Pozytywnie na używanie wyłącznie języka polskiego w komunikacji z bliskimi wpływały **wizyty u rodziny w Polsce**.

Momentem zwrotnym w życiu osób wczesnodwujęzycznych było pójście do niemieckiego przedszkola lub szkoły: *Najpierw tylko po polsku rozmawiałem przez pierwsze dwa lata mojego życia do aż do yyy Kirdengarten yyy Kindergarten*. Bez względu na miejsce urodzenia pierwsze lata były przepełnione polszczyzną, po rozpoczęciu edukacji przedszkolnej lub szkolnej język niemiecki zaczął coraz częściej pojawiać się w domu (szczególnie w komunikacji z rodzeństwem).

Niekiedy rodzice ukrywali przed dzieckiem znajomość języka niemieckiego, chcąc zmotywować je do codziennego używania polszczyzny. Jednak z czasem odkrywało ono, że przynajmniej ojciec lub matka mówi po niemiecku (np. ze względu na swe śląskie korzenie), więc w sytuacjach domowych przechodziło już na język silniejszy funkcjonalnie (czyli na język niemiecki). Zdarzały się sytuacje, gdy żadne z rodziców nie mówiło po niemiecku i uczęszczało na kursy językowe, by rozwinąć swe kompetencje w tym zakresie. Wtedy ich niemczyzna była oceniana przez dzieci dwujęzyczne jako słaba lub daleka od ideału.

Mieszany kod językowy

W domach polskojęzycznych na emigracji z czasem zaczyna się pojawiać **komunikacja mieszana**, dostosowywana do odbiorcy (rodziców lub rodzeństwa), podejmowanej tematyki rozmów czy aktualnego nastroju mówcy: *Jak byłem już większy, to już nie rozmawiałem tyle po polsku, bo, bo mi się tak nie udało. Tematy były trochę bardziej cięż... ciężkie, to sobie poradziłem po niemiecku lepiej i no ale nie wiem, my też zawsze tak mieszałyśmy, rozmawialiśmy po polsku i po niemiecku.* Od pójścia do niemieckiego przedszkola lub niemieckiej szkoły dzieci polskiego pochodzenia używają języka mieszanego, szczególnie w sytuacji deficytów leksykalnych: *Mówimy po polsku, a potem jak jakieś słowo brakuje, to potem mówimy to po niemiecku, ale tak normalnie to zawsze po polsku*, lub wyłącznie niemieckiego: *Jak poszliśmy do szkoły, to zaczęliśmy odpowiedzieć po niemiecku często.*

Użytkownicy polszczyzny odziedziczonej traktują tę umiejętność jako **naturalny sposób komunikowania** w bliskim otoczeniu rodzinnym, o czym niejednokrotnie wspominają w swoich wypowiedziach. To taka mieszanka języka polskiego z niemieckim, pełniąca niekiedy **funkcję sekretnego języka**, szczególnie w miejscach publicznych: *To jest taki mój tajny język, mój i mamy.* Jak często podkreślają, posługują się oni językiem mieszanym w zależności od rozmówcy, miejsca i tematu rozmowy: *Also są frazy, w których albo sytuacje, w których mówimy więcej po polsku czy po niemiecku, to zależy, ale raczej mieszano*; przy czym częściej z rodzicami mówią po polsku, z rodzeństwem zaś po niemiecku.

Liczni badacze opisują fenomen tworzenia się tzw. odmiany mieszanej polsko-innej (np. polsko-niemieckiej, polsko-angielskiej, polsko-hiszpańskiej, w zależności od języka oficjalnie używanego w danym kraju osiedlenia). Na posługiwanie się nią są szczególnie podatne młode pokolenia, stanowi bowiem ona dla nich narzędzie myślenia i codziennego porozumiewania się z osobami dwujęzycznymi (Błasiak 2011, 89).

Wybór **bilingwalnego modelu komunikacji** skutkuje licznymi interferencjami językowymi, zapożyczeniami, mieszaniem obu opanowanych kodów

językowych (Błasiak 2011, 176). Ten niejednorodny, mieszany system językowy budzi wiele wątpliwości zarówno u rodziców chcących, by ich dzieci jak najszybciej zasymilowały się z językiem i kulturą kraju osiedlenia, jak i nauczycieli wyrażających obawy przed właściwym przyswojeniem języka niemieckiego: *Bo różne ludzie mówili im, że yyy oni [rodzice] muszą z nami po niemiecku, bo inaczej my nie będziemy mówić po niemiecku, my będziemy mieć problemy w szkole. To one zaczęli mówić po niemiecku [rodzice] i to ja też bardzo dużo i długo.*

Z punktu widzenia badań nad językiem polonijnym kod mieszany stosowany przez osoby dwujęzyczne „jest pełnowartościowym instrumentem porozumiewania, z punktu widzenia ekonomii językowej nawet lepszym niżli rygorystyczna, związana z wysiłkiem, separacja języków lub usilna próba opisowego tłumaczenia obcojęzycznych wyrażen” (Warchoń-Schlottmann 1994, 196). W pewnych sytuacjach wybór mowy mieszanej świadczy również o prowadzeniu **gry ze słuchaczem**: „To, że nadawca wybiera mowę dwujęzyczną, a nie tryb jednojęzyczny, stanowi o jego strategii komunikacyjnej z odbiorcą” (Ligara 2014, 159).

Zauważa się silną korelację między częstością używania polszczyzny w sytuacjach domowych, motywowaniem przez rodziców do posługiwania się językiem kraju pochodzenia a poziomem kompetencji językowej osiągniętej przez użytkowników JPOD: im większy kontakt z polszczyzną, tym lepsza jej znajomość:

Szanse na dobre opanowanie języka polskiego rosną wraz z konsekwentnym używaniem przez rodziców języka polskiego, nawet jeśli w kontaktach z rodzeństwem ta jednojęzyczność właściwie nie jest praktykowana. Istotną rolę odgrywa ponadto aktywna postawa rodziców, motywowanie dzieci do mówienia po polsku, które może owocować nawykiem codziennego posługiwania się polszczyzną (Krajewski 2016, 62).

Stopień biegłości językowej zależy również od kontaktów z polskojęzyczną prasą, telewizją, radiem czy Internetem oraz literaturą polską.

Język w zagrożeniu

Rozwijający się w sytuacji bilingwizmu polsko-niemieckiego język polski jako odziedziczony z biegiem lat może stać się **„językiem w zagrożeniu”** (Laskowski 2009). Zarówno w komunikacji domowej, jak i szkolnej zaczyna bowiem dominować język niemiecki, polszczyzna zaś odgrywa drugorzędną rolę. W zależności od podejścia rodziców do edukacji polonijnej swoich dzieci polszczyzna rozwija się harmonijnie (szczególnie w zakresie języka szkolnej edukacji) lub ubożeje (czyli podlega tzw. atrycji na różnych poziomach). Zjawisko ubożenia języka prowadzić może do utraty często nie w pełni przyswojonego systemu, co jest charakterystyczne dla drugiego i kolejnego pokolenia emigracyjnego (to tzw. *incomplete learners*; Polinsky 1997).

Zauważa się m.in. zaburzenia systemu fonologicznego dzieci dwujęzycznych (np. obco brzmiący akcent), trudności w przyswajaniu fleksji (m.in. zaburzenia w zakresie rodzaju gramatycznego, kategorii liczby i przypadku, np. niewłaściwe przyswojenie specyficznych dla języka polskiego kategorii aspektu i męskoosobowości; Anstatt 2013, 35), braki leksykalne, zaburzenia na poziomie składni (powodowane silnymi interferencjami z języka niemieckiego).

Według Romana Laskowskiego częstą przyczyną ubożenia nie w pełni opanowanego systemu języka polskiego dzieci jest stosowana przez rodziców „**strategia ucieczki do przodu**”, która polega na odrzuceniu ich języka ojczystego i porozumiewaniu się z własnymi dziećmi językiem kraju osiedlenia (2009, 18–19). W ten sposób, osłabiając kształtowanie się języka pierwszego w sytuacji migracyjnej, zaburza się pełny rozwój osobowościowy danej jednostki, jej system wartości oraz przyjętych norm i wzorców kulturowych. Istnieje zatem pewna prawidłowość między stopniem opanowania języka polskiego a stosunkiem do niego oraz utrzymywaniem więzi kulturowych z krajem pochodzenia rodziców.

Stosunek do języka polskiego i niemieckiego

Z większości wywiadów wyłania się **pozytywny stosunek do języka polskiego**. To język dzieciństwa, kraju pochodzenia, rodziców i przodków w Polsce: *Nie potrafię mówić z rodzicami po niemiecku. Muszę mówić po polsku, bo inaczej wszystko inne byłoby dziwne*. Dla niektórych osób język polski brzmi ładniej niż język niemiecki, przypomina np. francuszczyznę, oraz w inny sposób wyraża uczucia i myśli: *Yyy ja umie lepiej po niemiecku, ale wolę raczej po polsku. Also po polsku jest dla mnie no inaczej jakoś*. To język rozmów z dziećmi, bardziej emocjonalny niż język niemiecki: *Niemiecki język jest taki yyy no bez emocje i jakoś nie wiem*.

Różne deficyty językowe powodują jednak, że osoba mówiąca po polsku – przede wszystkim w okresie dojrzewania – odczuwa **wstyd przed komunikowaniem się** w tym języku, szczególnie z bliską rodziną z Polski (np. babcią, dziadkiem, kuzynostwem): *I potem był taki czas, co się wstydziłem rozmawiać po polsku*. Z biegiem lat pojawia się **uczucie żalu** spowodowane brakiem pielęgnowania języka i kultury polskiej na emigracji: *Później przyszedł takiś czas, że żałowaliśmy, że z mamą nie rozmawialiśmy po polsku w domu po prostu, jak wracaliśmy do Polski do rodziny, to wtedy nam brakowało tego*.

Użytkowników polszczyzny odziedziczonej cechuje bilingwizm nie zrównoważony, oznaczający opanowanie obu systemów językowych w różnym stopniu. Język polski jest zróżnicowany pod kątem stopnia przyswojenia (od słabego po zaawansowany), niemiecki zaś w wielu przypadkach na poziomie rodzimego użytkownika tego języka. Dlatego też w rozmowach na tematy specjalistyczne osoby dwujęzyczne wybierają niemiecką jako język komunikacji:

Ja czasami mam taki... eindruck, takie wrażenie, że po niemiecku powiem bardziej precyzyjnie to, co mnie jakoś yhm... zajmuje albo to, co chcę powiedzieć, albo na przykład o moim zawodzie, po prostu brakuje mi słów.

Język niemiecki to nie tylko język otoczenia i język edukacji szkolnej, ale też w pełni przyswojony system językowy umożliwiający rozwój edukacyjny, zawodowy i prywatny danej jednostki. Sytuację językową badanych przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Sytuacja językowa badanych osób z dwujęzycznością polsko-niemiecką (Źródło: Żurek 2018, 128)

kryteria	język polski	język niemiecki
kolejność przyswajania	chronologicznie przyswojony jako pierwszy	chronologicznie przyswojony jako drugi
wiek rozpoczęcia nabywania języka	okres wczesnodziecięcy	okres przedszkolny i szkolny
sposób opanowywania języka	głównie domowy	edukacyjny
zakres użycia	sytuacje nieformalne, język komunikacji z rodziną, język nauczany sporadycznie w warunkach formalnych (np. w szkołkach sobotnich)	sytuacje oficjalne i nieoficjalne, język komunikacji z rodzeństwem i rówieśnikami w szkole, język codziennych kontaktów, język nauczany w szkole
miejsce opanowania języka	głównie poza granicami kraju pochodzenia, w środowisku rodzinnym	w kraju zamieszkania, w środowisku formalnym i nieformalnym
moc języka	język funkcjonalnie słabszy	język funkcjonalnie dominujący
status prawny języka	język polskiej zbiorowości polonocentrycznej w Niemczech	oficjalny język urzędowy kraju pobytu
kontekst edukacyjny	język odziedziczony, język ojczysty jako drugi	drugi język ojczysty / język funkcjonalnie pierwszy
stopień opanowania języka	nie w pełni przyswojony system językowy	w pełni przyswojony system językowy
rozwój języka	ograniczony rozwój systemu językowego, podlegający procesom ubożenia	stały rozwój językowy
cechy systemu językowego	niejednorodny, mieszany system językowy	system językowy zbliżony do rodzimych użytkowników języka niemieckiego
sprawności	rozwinęte sprawności receptywne, ograniczone sprawności produktywne	rozwinęte wszystkie sprawności językowe
stosunek do języka	zróżnicowany: od pozytywnego, silnie emocjonalnego po neutralny i obojętny	pozytywny, język bliski
stosunek do kraju pochodzenia	od pozytywnego do lekceważącego	pozytywny

Jak wynika z powyższych zestawień, język polski jako odziedziczony jest w znacznie słabszej pozycji niż język niemiecki. Ten ostatni występuje w różnych sferach: osobistej, edukacyjnej i zawodowej, co czyni go językiem funkcjonalnie pierwszym, wybieranym w sytuacjach niepewności czy niepełnej kompetencji. Polszczyzna odziedziczona jest czymś pomiędzy językiem ojczystym a językiem obcym; niektórzy użytkownicy zaczynają się jej uczyć w wieku dorosłym systematycznie, na kursach językowych organizowanych dla obcokrajowców, co nie do końca jest dobrym rozwiązaniem:

Naturalność, z jaką użytkownicy JOD posługują się środkami językowymi sprawia, że w procesie edukacji można wykorzystywać techniki pracy właściwe szkolnictwu rodzimemu, jednak w podnoszeniu poziomu ich umiejętności językowych konieczne jest zastosowanie rozwiązań wypracowanych na gruncie glottodydaktyki [...]. Specyfika języka odziedziczonych ma więc konsekwencje dydaktyczne – powinien być bowiem z jednej strony nauczany jako obcy, czyli tak, jak to ma miejsce w szkołach językowych, z drugiej zaś jako ojczysty, a zatem podobnie jak w szkołach w Polsce (Lipińska, Seretny 2016, 55).

Naturalność, z jaką użytkownicy JOD posługują się środkami językowymi, sprawia, że w procesie edukacji można wykorzystywać techniki pracy właściwe szkolnictwu rodzimemu, jednak w podnoszeniu poziomu ich umiejętności językowych konieczne jest zastosowanie rozwiązań wypracowanych na gruncie glottodydaktyki [...]. Specyfika języka odziedziczonych ma więc konsekwencje dydaktyczne – powinien być bowiem z jednej strony nauczany jako obcy, czyli tak, jak to ma miejsce w szkołach językowych, z drugiej zaś jako ojczysty, a zatem podobnie jak w szkołach w Polsce (Lipińska, Seretny 2016, 55).

Szczególnym wyróżnikiem osób z językiem odziedziczonym jest odczuwanie przez nie emocjonalnej więzi z językiem kraju pochodzenia i różnego rodzaju identyfikacja z jego dziedzictwem językowo-kulturowym.

Podwójna tożsamość językowa i kulturowa

Rozwój językowy **determinuje poczucie przynależności** do danej grupy narodowej. U osób z dwujęzycznością polsko-niemiecką sytuacja wygląda różnie. W zależności od stopnia przyswojenia polszczyzny i języka kraju osiedlenia badani utożsamiają się z kulturą polską i/lub niemiecką. Polszczyzna to nie tylko język komunikacji z rodziną w Polsce, lecz również element tożsamości: *Są to moje korzenia. Pierwsze myśli tworzyłam po polsku, było to pierwsze, co fundowało, formowało moją mentalność.* Język polski sprawia, że badani czują się bliżej domu: *Czuję się Polką; Jest językiem mojego dzieciństwa i w pewnym sensie „domu”. To język od moich rodziców i język od mojego pochodzenia,* który powinien być przekazywany następnym pokoleniom: *Ja chcę yhm (śmieje się) się lepiej uczyć, bo jak będę miała dzieci, to ja też chcę, że oni się będą uczyć po polsku.* Niektórzy swój emocjonalny

stosunek wobec polszczyzny – co ciekawe – formułują po niemiecku: *Für mich ist polnisch die emotionalere schönere Kindheitssprache, mit der ich mich wohl fühle. Ich kann mich mehr mit der polnischen Sprache „identifizieren“ und mich viel liebevoller ausdrücken.*

Im większa asymilacja z językiem i kulturą kraju osiedlenia rodziców, tym silniejszy związek z kulturą kraju stałego pobytu (Dubisz 2007, 10): *Gdzieś się czuję Polakiem, naturalnie też z drugiej strony gdzie też Niemcem, bo się tutaj urodziłem i wychowałem, to zawsze jest taka sprawa, jak się człowiek, powiedzmy, w dwóch środowiskach wychowa. Zarówno język polski, jak i język niemiecki są często traktowane jako oba języki ojczyste. Stąd bardzo częste **uczucie rozdarcia** między przynależnością do polskiego lub niemieckiego społeczeństwa: *Ja widzę Polskę, że to są, jako że to są moje korzenie, ale ja, ja się czuję jakbym był w-, bo się tam wcześniej, to powiedzieliśmy, jak byłem dzieckiem z Pol-, z Polski, to ja to po prostu odczuwam, jakbym był jakby wyrwany z korzeniami z Polski.* To kulturowe rozdarcie często pojawia się w wypowiedziach badanych osób: *Właściwie nie czuję się ani jako Polka, ani jako Niemka.**

Przedstawiciele zerowego i pierwszego pokolenia polonijnego podlegają **szybkemu procesowi adaptacji**, stając się pełnoprawnymi członkami niemieckiego społeczeństwa. Znaczący wpływ środowiska kraju zamieszkania powoduje nie tylko cofanie się języka odziedziczonego, lecz również – w sytuacjach skrajnych – utratę polskiego poczucia narodowego (por. Laskowski 2009, 77). Badani tak o tym opowiadają: *Ja nie lubiłem mówić po polsku, jak byłem mały, w ogóle nie lubiłem Polskę, się zawsze czułem jako Niemiec, też chciałem, żeby się pisało moje imię z zet na końcu.* W zależności od miejsca pobytu to uczucie się zmienia: *Czuć w Polsce, że nie jestem z Polski.* **Negatywne podejście do języka i kultury kraju pochodzenia** z czasem ulega zmianie: *Yhm potem tam... parę lat yhm, lata temu może, tak jak już byłam więcej dorosła, tak osiemnaście, dziewiętnaście, stwierdziłam, że poczebuję ten język, że chcę się go nauczyć i bardzo praktycznie jest yhm mówić dwie języki.*

W wypowiedziach osób dwujęzycznych pojawia się często wątek dotyczący zmuszania do mówienia po polsku. Ta opinia ulega z czasem modyfikacji i zmuszanie zaczyna być odbierane jako **motywowanie do nauki**: *Było dobrze, że zmuszali, żeby czytać.* W wieku studenckim pojawia się żal za tym, że polszczyzna nie odgrywała już pierwszorzędnej roli: *Nie chce mi się, a teraz często myślę, szkoda że nie słuchałam matki, bo jednak tak po prostu gubi się język.* Znajomość polszczyzny, jak i innych języków obcych to dla niektórych potencjał do wykorzystania w życiu zawodowym.

Osoby z dwujęzycznością polsko-niemiecką wiążą swoje przyszłe życie zawodowe i rodzinne z Niemcami, bardzo rzadko myślą o Polsce jako o kraju

stałego pobytu: *Język trzeba pielęgnować, albo będę często wyjeżdżał do Polski, albo będę zawodowo coś z tym miał wspólnego, albo po prostu zapomnę kiedyś*. W opinii niektórych język polski może być przydatny w znalezieniu odpowiedniej pracy w Niemczech lub w Polsce.

Według badaczy bilingwizmu polsko-innego można wyróżnić **pozytywne i negatywne skutki wczesnej dwujęzyczności**. Do pierwszej grupy zalicza się choćby dość dobrą znajomość obu systemów językowych, szybsze przyswajanie języków obcych, kreatywne myślenie, możliwość zdobycia lepszego wykształcenia oraz większą komunikatywność dziecka w świecie. Z kolei za negatywne aspekty dwujęzyczności uznaje się przeciążenie dziecka dodatkową nauką, mniejszy zasób słów bliskoznacznych i tworzenie błędów językowych na skutek mieszania języków, poczucie rozdarcia tożsamościowego (Kainacher 2007, 264). Językowe i emocjonalne wsparcie bliskiego otoczenia rodzinnego umożliwia skuteczne wychowanie ku dwujęzyczności, co jest możliwe dzięki przyjęciu konsekwentnej metody edukacyjnej (np. jeden język – jedna osoba), wzbudzaniu potrzeby rozwoju mowy u dziecka oraz nieustannemu rozwijaniu obu języków i obu kultur.

Bibliografia

- Anstatt T., 2013, *Polnisch als Herkunftssprache: Sprachspezifische grammatische Kategorien bei bilingualen Jugendlichen*, w: Kempgen S., Wingender M., Franz N., Jakišan M., red., *Deutsche Beiträge zum 15. Internationalen Slavistenkongress in Minsk 2013*, München–Berlin–Washington/D.C., s. 25–35.
- Besters-Dilger J., Dąbrowska A., Krajewski G., Libura A., Majewska A., Müller A.-M., Northeast K., Pustola A., Żurek A., 2015, *Linguistische und sprachdidaktische Aspekte der Herkunftssprache Polnisch*, „Zeitschrift für Fremdsprachenforschung”, t. 26, z. 1, s. 53–84.
- Besters-Dilger J., Dąbrowska A., Krajewski G., Żurek A., red., 2016, *Utrata i odzyskiwanie języka polskiego. Językoznawcze i glottodydaktyczne aspekty niepełnej polsko-niemieckiej dwujęzyczności*, Łask.
- Błasiak M., 2011, *Dwujęzyczność i ponglish. Zjawiska językowo-kulturowe polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii*, Kraków.
- Dubisz S., 2007, *Język polski poza granicami etnicznymi*, „Kwartalnik Polonicum”, nr 4, s. 2–10.
- Kainacher K., 2007, *Dziecko w środowisku dwujęzycznym i jego komunikacja międzykulturowa*, Kraków.
- Krajewski G., 2016, *Socjolingwistyczna charakterystyka badanej grupy użytkowników języka polskiego jako odziedziczonego*, w: Besters-Dilger J., Dąbrowska A., Krajewski G., Żurek A., red., *Utrata i odzyskiwanie języka polskiego. Językoznawcze i glottodydaktyczne aspekty niepełnej polsko-niemieckiej dwujęzyczności*, Łask, s. 42–62.
- Laskowski R., 2009, *Język w zagrożeniu. Przyswajanie języka polskiego w warunkach polsko-szwedzkiego bilingwizmu*, Kraków.
- Libura A., Żurek A., 2019, *Jak będą mówić dzieci osób, które dziś emigrują z Dolnego Śląska? Badania nad polszczyzną osób dwujęzycznych*, w: Tworek A., red., *Germanistyka otwarta. Wrocławskie debaty o języku i językoznawstwie*, Wrocław, s. 142–163.
- Ligara B., 2014, *Bilingwizm w tekście zapisany. Cz. I. Status lingwistyczny. Paradygmaty badawcze*, „LingVaria”, t. 17, nr 1, s. 149–167.
- Lipińska, E., Seretny, A., 2016, *Język odziedziczony – polszczyzna pokoleń polonijnych*, „Poradnik Językowy”, nr 10, s. 45–61.
- Polinsky M., 1997, *American Russian. Language Loss Meets Language Acquisition*, w: Browne W., Dornisch E., Kondrashowa N., Zec D., red., *Annual Workshop on Formal Approaches to Slavic Linguistics: the Cornell Meeting*, Ann Arbor, s. 370–406.

Warchoł-Schlottmann M., 1996, *Język polski w Niemczech – perspektywy zachowania języka etnicznego u najnowszej emigracji*, „Przegląd Polonijny”, r. 22, z. 3, s. 31–50.

Żurek A., 2016, *Badanie polszczyzny odziedziczonej. Na przykładzie bilingwizmu polsko-niemieckiego*, „LingVaria”, t. 11, nr 21, s. 191–200, <https://journals.akademicka.pl/lv/article/view/2701/2451> [dostęp: 22.09.2023].

Żurek A., 2018, *Strategie komunikacyjne osób dwujęzycznych. Na przykładzie polszczyzny odziedziczonej w Niemczech*, Kraków.



Auswärtiges Amt

Diese Maßnahme wird mitfinanziert aus Mitteln des Auswärtigen Amtes.

